V-0997/1945

Cena 1 Zł

BIBLIOTEKA K.U.L. Wolnosciowa

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I | Lublin, piątek 5 października 1945 r. | Nr 224

Zakończenie Konferencji

Ministrów Spraw Zagranicznych

MOSKWA (Polpress). — Korespondent „Tass" donosi z Londynu, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych przerwała dnia 2 bm. swe obrady, nie powziąwszy żadnych uchwał. Korespondent stwierdza, że delegacja radziecka wysunęła dnia 2.10.45 r. pierwsze wnioski, które w razie ich przyjęcia doprowadziłyby do odprężenia sytuacji, jaka powstała w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Rada na posiedzeniu z dnia 11.9 br. rozpatrywała szereg kwestii i doszła do zgodnej decyzji w sprawie przyspieszenia prac Komisji Reperacyjnej w Niemczech, w sprawie Austrii i w sprawie uzgodnienia niektórych kwestii dotyczących traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią.

Jednakże w innych sprawach powstały poważne różnice poglądów. Zdaniem Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii — Bevina i Stanów Zjednoczonych — Byrnesa — w przygotowaniu traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią powinny uczestniczyć nie tylko 3 mocarstwa, które podpisały zawieszenie broni, ale również Francja i Chiny, które wcale nie wypowiedziały wojny tym państwom. Propozycja ta stała w sprzeczności z postanowieniem Konferencji Berlińskiej, że sprawę traktatów pokojowych rozpatrzą 3 wielkie mocarstwa, przy czym w wypadku Włoch w pertraktacjach będzie brała również udział Francja. Delegacja radziecka nie zgodziła się na propozycję ministrów Byrnesa i Bevina. Delegacja radziecka dokładając starań, by pierwsza sesja Ministrów Spraw Zagranicznych nie zakończyła się bezowocnie, wysunęła dnia 2.10 br. propozycję zmierzającą do ujawnienia i uregulowania rozbieżności poglądów. Delegacja radziecka proponowała, by podpisano protokół w następujący sposób: 1) ministrowie wszystkich 5 mocarstw podpiszą protokół uchwał Rady Ministrów, przyjętych zgodnie przez 5 mocarstw. 2) Ministrowie Stanów Zjednoczonych, Anglii, ZSRR i Francji podpiszą protokół w sprawie traktatu pokojowego z Włochami. 3) Ministrowie Stanów Zjednoczonych, Anglii i ZSRR podpiszą protokół uchwał Rady Ministrów w sprawie traktatów z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. 4) Ministrowie Anglii i ZSRR podpiszą protokół uchwał w sprawie traktatów z Finlandią.

Następnie delegacja radziecka zaproponowała, by sporządzić zestawienie nieuzgodnionych kwestii i by zwołać na dzień 3.10 br. posiedzenie dla ich rozpatrzenia. Przyjęcie propozycji, wysuniętej przez delegację radziecką wykazałoby, w jakich sprawach panuje zgoda i wytworzyłoby przyjazną atmosferę dla odbycia jednego lub dwóch specjalnych posiedzeń. Inni ministrowie spraw zagranicznych nie zgodzili się na propozycje radzieckie i dlatego pierwsza sesja Rady Ministrów 5 mocarstw zakończyła się — nie powziąwszy żadnych uchwał.

—ooo—

Komisja dla spraw Dalekiego Wschodu

LONDYN, 3.X. (Tass). Amerykańskie poselstwo w Londynie donosi, że w dniu 29.IX 1945 r. sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Byrnes otrzymał od ministra Bevina pismo, w którym min. Bevin zgadza się w zupełności na propozycję sekretarza stanu Byrnesa o zorganizowaniu konsultatywnej komisji dla Dalekiego Wschodu. Na tę propozycję zgodziły się również Chiny i ZSRR. Sekretarz stanu Byrnes przesłał w tej sprawie pismo do min. Mołotowa, który w swej odpowiedzi oświadczył, że ZSRR przypisuje olbrzymie znaczenie takiemu komitetowi i dodał, że powinny być wzięte pod uwagę sprawy ekonomiczne, finansowe i polityczne. Kierownictwo tego komitetu proponuje Mołotow przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, udział zaś muszą wziąć wszystkie państwa, które walczyły przeciwko Japonii. Komitet zostanie zorganizowany, gdy zgodzą się na propozycję 4 główne mocarstwa, tj. Stany Zjednoczone, Anglia, ZSRR i Chiny.

Ambasador brytyjski u marsz. Roli-Żymierskiego

WARSZAWA, 4.X. W dniu 1.10 b. złożył wizytę marsz. Polski Michałowi Roli - Żymierskiemu ambasador angielski w Warszawie — Cavendish Bentic. Nazajutrz marsz. Żymierski rewizytował pana ambasadora.

—ooo—

Posiedzenie Naczelnej Rady Federacji Związków Zawodowych

LONDYN, 4.X. (BBC). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Nowej Federacji Związków Zawodowych.

Prace dotyczące sformułowania nowej konstytucji są na ukończeniu. Podziwu godnym jest fakt niezwykle szybkiego dojścia do zgody pomiędzy przedstawicielami robotników angielskich, amerykańskich i radzieckich. Nowa organizacja jest przedstawicielką 30 milionowej rzeszy robotniczej. Bierze w niej udział 65 krajów.

—ooo—

Plany upaństwowienia angielskich banków

LONDYN, 4.X. (BBC). Minister Finansów Wielkiej Brytanii Dalton oświadczył, że są przygotowane plany upaństwowienia banku brytyjskiego. Będą one ogłoszone w przyszłym tygodniu.

Polska armia w Wielkiej Brytanii

przed powrotem do kraju

LONDYN (Polpress). Dziennik „Manchester Guardian" zamieścił artykuł pod tytułem „Polska armia w Wielkiej Brytanii", w którym pisze m. in.:

„Oficjalnie zostały ogłoszone rezultaty głosowania, przeprowadzonego w dniu 21 września wśród oddziałów armii polskiej w sprawie ich powrotu do Ojczyzny. Głosowanie wykazało, że przeciętnie około 65 proc. żołnierzy polskich wyraziło chęć powrotu do kraju, ale nie brak i oddziałów, w których ten procent dochodzi do 80 i 90. W obozie piechoty w Crief za powrotem opowiedziało się 80 proc. żołnierzy, a w obozie w Muthi 92 proc. Głosowanie było przeprowadzone we wszystkich pułkach piechoty i objęło ogółem 50 tysięcy żołnierzy. Ale trzeba dodać, że znaczna liczba żołnierzy nie miała możności wzięcia udziału w głosowaniu, już to dlatego, że w dniu głosowania umyślnie wysłano ich z danych miejscowości pod pretekstem obowiązków służbowych, już to dlatego, że dano im za mało czasu do złożenia głosu. Głosowanie odbyło się w jednym tylko dniu. O godzinie 12 w południe zakomunikowano żołnierzom, że w godzinach między 14 a 17, mają stawić się do raportu u swych przełożonych i stwierdzić, czy chcą wracać do kraju czy nie. Dano więc żołnierzom tylko 3 godziny czasu na złożenie deklaracji i tylko 2 godziny do zastanowienia się i powzięcia decyzji. Stwierdzono i takie wypadki, że oficerowie pod różnymi pretekstami przetrzymywali żołnierzy z dala od miejsca składania deklaracji, a gdy nadeszła godzina 17, pragnącym złożyć głos odmawiano przyjęcia. Na skutek tego liczni żołnierze posyłają teraz do władz polskich w Londynie swoje deklaracje, wyrażając chęć powrotu do kraju. Biorąc to wszystko pod uwagę, władze polskie mają prawo do zadowolenia z powodu wyników głosowania i wyraźnie stwierdzają, że jeżeli takie wyniki zostały osiągnięte, pomimo presji wywieranej przez korpus oficerski, pomimo metod zastraszania i pomimo różnych nieuczciwych sztuczek, to jest oczywiste, że w warunkach swobodnego głosowania niemal wszyscy opowiedzieli by się jednomyślnie za powrotem do kraju.

Wszyscy polscy żołnierze pragnący wrócić do kraju będą natychmiast wysłani do wielkiego obozu pod Oxfordem, mogącego pomieścić około 60 tysięcy ludzi. Będą oni całkowicie wyjęci spod zwierzchnictwa swych dotychczasowych władz wojskowych i będą pozostawali wyłącznie pod rozkazami dowództwa angielskiego aż do chwili, gdy zaopiekują się nimi przedstawiciele rządu polskiego. Pewna liczba generałów, nie mających dotychczas okazji do złożenia deklaracji, obwieściła publicznie o swej chęci powrotu do kraju i przebywania tymczasem w obozie oxfordzkim razem z żołnierzami. W grupie tych generałów znajduje się generał Tadeusz Kossakowski i generał Boruta - Spiechowicz. Natomiast wciąż jeszcze jest niewyjaśnione stanowisko polskich lotników i marynarzy. Rząd polski nadal obstaje przy swym żądaniu, aby lotnicy wrócili do Ojczyzny na samolotach, które obsługiwali w czasie służby i aby analogiczna zasada znalazła zastosowanie do polskiej marynarki. Jest nadzieja, że te zagadnienia zostaną pomyślnie załatwione".

Węgierscy zbrodniarze dostarczeni do Budapesztu

LONDYN, 4.X. (BBC). Specjalny amerykański samolot wylądował w okolicach Budapesztu, przywożąc Belę Imredy'ego i Szalasy'ego, oskarżonych o współpracę i działanie na rękę władzom niemieckim. Imredy jest odpowiedzialny za wydanie na Węgrzech rozkazu prześladowania ludności żydowskiej.

—ooo—

Sytuacja w amerykańskiej strefie okupacyjnej

ŁONDYN, 4.X. (Polpress). Prasa angielska omawiając zwolnienie gen. Pattona z jego stanowiska donosi, że na terenie okupacji amerykańskiej toczy się walka między współpracującymi z Niemcami a radykalnymi liberałami — przeciwnikami Niemców. Dotąd rej wodziła w rejonie okupacyjnym amerykańskim partia konserwatywna.

Premierem Bawarii został członek konserwatywnej partii — Schäffen, który utworzył rząd składający się również z kilku wybitnych działaczy hitlerowskich. Wywołało to wielkie niezadowolenie w Bawarii i doprowadziło do tego, że liczni przywódcy partii antyhitlerowskich w Niemczech odmówili współpracy w rządzie. Obecnie stan ten uległ radykalnej zmianie. Schäffen ustąpił, a jego miejsce zajął socjalista Heegner, który utworzył nowy rząd, składający się z socjalistów, komunistów i demokratów katolickich.

NOWY JORK (Polpress). Agencja „Associated Press" donosi, że departament wojny Stanów Zjednoczonych zażąda od amerykańskich władz okupacyjnych w Rzeszy wysłania głównych uczonych i techników niemieckich, którzy będą prowadzić w Stanach Zjednoczonych prace nad najnowszymi wynalazkami niemieckimi w dziedzinie wojskowej. Nazwiska tych uczonych nie zostały ujawnione. Będą oni prowadzić swe prace pod ścisłą kontrolą amerykańskich władz wojskowych, celem „wyzyskania ważnych wynalazków niemieckich dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych".

Kontrola energii atomowej

WASZYNGTON (Polpress). W ciągu bieżącego tygodnia prez. Truman przedstawi kongresowi plan kontroli nad produkcją bomby atomowej.

LONDYN, 4.X. (BBC). Prez. Truman oświadczył, że zostanie powołana specjalna komisja kontrolowana przez kongres, której zadaniem będzie czuwanie nad pracami związanymi z energią atomową.

LONDYN, 4.X. (BBC). Prez. Truman rozpocznie rozmowy na temat energii atomowej z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Kanady. Następnie będzie omawiał sprawę kontroli i użycia energii atomowej z innymi państwami.

Społeczeństwo wydało juz wyrok

Sprawcy klęski wrześniowej 1939 roku muszą stanąć przed sądem. Tego domaga się sprawiedliwość dziejowa, o to dopomina się ogół społeczeństwa polskiego, pamiętający czasy klęski i upokorzeń.

Sanacyjna klika, która doprowadziła Polskę na krawędź przepaści, doczekała się już należytej oceny ze strony opinii polskiej, która zdała sobie jasno sprawę, czym był reżim pomajowy. Społeczeństwo wydało już wyrok — teraz musi nastąpić usankcjonowanie tego wyroku przez Sąd Rzeczypospolitej i praktyczne zastosowanie sankcji karnych względem tych, którzy odpowiedzialni byli za losy Polski.

System rządów policyjnych, opartych na Berezie Kartuskiej i pałkach chłopców z Golędzinowa, na mordach kapturowych i procesach brzeskich — system ten, tak obcy całemu narodowi i tak powszechnie znienawidzony — musiał wreszcie doprowadzić do katastrofy.

Trudno wymienić wszystkie nazwiska dygnitarzy sanacyjnych, którzy z Polski uczynili swój prywatny folwark i pod wodzą Rydza-Śmigłego pędzili beztroski żywot.

Prezydent, patronujący całemu towarzystwu, dbał jedynie o szeroko rozgałęzione interesy rodziny Mościckich, tolerując brudy we własnym domu. Sławoj-Składkowski, wierny i tępy stupajka reżimu, robił wszystko, aby zgnębić w kraju każdą śmielszą myśl, każdy odruch wolnościowy i, aby zapewnić swym mocodawcom bezkarne żerowanie na żywym organizmie narodu. Beck kokietując faszyzm igrał z ogniem, wydając Polskę na pastwę brunatnej bestii.

Lista przestępców jest długa, jak długa jest litania nieprawości popełnionych przez elitę sanacyjną w ciągu lat kilkunastu poprzedzających rok 1939.

Większość dygnitarzy sanacyjnych zaraz w pierwszych dniach wojny uciekła za granicę, gdzie dotychczas przebywa, starając się bodaj z daleka szkodzić naszej młodej demokracji. Dla tych panów droga do Polski jest zamknięta. Zdają sobie oni z tego dokładnie sprawę i starają się na emigracji zatrzymać jak największą liczbę naszych rodaków, aby nadać sobie pozory władzy, aby mieć kim rządzić i aby zachować swe „polityczne" oblicze wśród obcych dyplomatów.

Domagamy się, aby i przeciwko nieobecnym sporządzone zostały akty oskarżenia i wyznaczone rozprawy sądowe. Wyrok nawet zaoczny obarczyć musi bez wyjątku wszystkich sprawców nieszczęść Polski.

Profesor Lange w Łodzi
Odczyt na temat struktury powojennej świata

Onegdaj ob. Oskar Lange, profesor Uniwersytetu w Chicago, wygłosił w Łodzi w sali „Czytelnika" odczyt o powojennej strukturze gospodarczej i politycznej świata, który podajemy w krótkim streszczeniu:

Wspaniały rozwój techniki pokonał przeszkody, które dzieliły kraje i narody. Z pokonania tych przeszkód wynikają konsekwencje polityczne i gospodarcze.

Wyniki wojny odbiły się na polityce, wysuwając na pierwszy plan dwa wielkie mocarstwa, a mianowicie Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Przyszłe stosunki polityczne ułożą się w zależności od współpracy między tymi narodami. Niemcy, mimo, iż były krajem uprzemysłowionym i rozwiniętym gospodarczo, musiały ponieść konsekwencję swej zbrodniczej polityki i zostały wyeliminowane ze współpracy wielkich narodów.

Obok Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego pewną rolę w polityce światowej mogłaby odegrać Anglia, nie wypływałoby to jednakże z jej położenia geograficznego.

Organizacja powojennego świata politycznego odbyła się na dwu płaszczyznach: prawnej i politycznej. Jeżeli chodzi o stronę prawną — przejawia się to w Organizacji Narodów Zjednoczonych, w utworzeniu poprawionej Ligi Narodów. Jeżeli chodzi o stronę polityczną, przejawia się ona w ściślejszych stosunkach między państwami (konferencja jak np. w San Francisco, na Krymie, w Poczdamie i ostatnia w Londynie). Kwestia przyszłości politycznej świata, a więc zagadnienia wojny i pokoju, zależy tylko od współpracy między państwami. Do roku 1939 zasadniczo Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki nie brały w niej aktywnego udziału. Liga Narodów nie interweniowała efektywnie, mimo, iż państwa o mniejszej sile domagały się od niej energicznego wystąpienia.

Pierwsze zagadnienie, jakie łączy ze sobą Stany Zjednoczone i Związek Radziecki to sprawa pokoju.

Zbieżność interesów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego polega w chwili obecnej na pragnieniu utrzymania pokoju. Związek Radziecki znajduje się w sytuacji takiej, w jakiej sto lat temu znajdowały się Stany Zjednoczone: szybkie tempo rozwoju gospodarczego na wielkim obszarze ziemi, trudności, wytworzone sytuacją międzynarodową stawałyby tylko na przeszkodzie dalszemu rozwojowi gospodarczemu. To jest argument pacyfistycznej polityki ZSRR. Stany Zjednoczone natomiast posiadają starą tradycję pokojową i społeczeństwo dalekie jest od inicjowania wojny zaczepnej. Podczas ostatniej wojny zmarły prezydent Roosevelt niemało włożył wysiłku, ażeby zmobilizować społeczeństwo do wzięcia udziału w wojnie.

W Ameryce istnieje mała grupa ludzi, reprezentująca pewne koła przemysłowe, która jest zaniepokojona sukcesem pokojowym obydwu tych mocarstw. Grupa ta jednakże nie wypowiada swoich myśli głośno i nie będzie miała poważnego wpływu na politykę Stanów Zjednoczonych. Większość sfer przemysłowych i finansowych pragnie także uniknąć konfliktów wojennych, bojąc się, aby procesy rewolucyjne z Europy nie przeniknęły do Ameryki.

Jest jeszcze jedna sprawa, która wiąże mocno St. Zjednoczone z Rosją Radziecką, to rozbrojenie i unieszkodliwienie raz na zawsze Niemiec.

Ameryka przez pewien okres wojny stosowała politykę popierania przedwojennego stanu rzeczy, a więc popierania — rządów przedwojennych jak np. monarchii we Włoszech. Z polityki tej Stany Zjednoczone, wkrótce się wycofały. Natomiast cały ciężar swej polityki skierowały na zagadnienia polityki gospodarczej. Stany Zjednoczone w tej chwili sprzeciwiają się zawieraniu traktatów bilateralnych, pragną natomiast stosowania wielostronnych traktatów handlowych i międzynarodowej polityki gospodarczo - kredytowej.

Ze wszystkich możliwości współpra[illegible] między trzema państwami: Stanami Zj[illegible]noczonymi, Związkiem Radzieckim i A[illegible]glią najwięcej punktów stycznych na [illegible]renie polityki międzynarodowej posia[illegible]ją dwa pierwsze.

Związek Radziecki, zniszczony po[illegible] czas działań wojennych, liczy na pom[illegible] Stanów Zjednoczonych i tę pomoc otr[illegible]ma.

Aby umożliwić krajom mniej upr[illegible]mysłowionym ich rozbudowę, pows[illegible] Międzynarodowy Bank Inwestycyj[illegible] Jest to nowa forma międzynarodowy[illegible] inwestycji. Bank ten będzie gwarantow[illegible] bezpieczeństwo inwestycji w danym kr[illegible]ju.

Stosunki handlowe Europy ze Stana[illegible] Zjednoczonymi będą jednostronne. Pa[illegible]stwa europejskie będą importerami, w z[illegible]leżności od uzyskanych kredytów. Eur[illegible]pa w danej chwili nie ma czym płacić [illegible] dobra produkcyjne, uzyskane od Stanó[illegible] Zjednoczonych — nabywać je może j[illegible]dynie na kredyt. A kredyty te prawd[illegible] podobnie będą tym większe, im mniejs[illegible] będzie stan zatrudnienia w Stana[illegible] Zjednoczonych. Przypuszczalnie w ciąg[illegible] najbliższego półrocza nastąpi w Amery[illegible] pogorszenie koniunkturalne, spowod[illegible]wane demobilizacją i przerzuceniem [illegible] przemysłu amerykańskiego z produk[illegible] wojennej na pokojową. Kwestia otrzym[illegible]nia kredytów przez Europę nie powin[illegible] natrafiać na trudności. (Rob.).

Mobilizacja koni i traktorów do akcji siewnej

WARSZAWA (Polpress). Na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwo Administracji Publicznej poleciło wojewodom bezzwłocznie zmobilizowanie przez powiatowe władze administracji ogólnej wszystkich koni i traktorów w miastach z wyjątkiem zatrudnionych w aprowizacji.

Energiczna akcja władz przeciwko bandytom w Szczecinie

SZCZECIN (Polpress). Od pewnego czasu opinia publiczna zaniepokojona jest pogłoskami o stanie bezpieczeństwa przy dojeździe do Szczecina. Stan faktyczny zniekształcony jest przez tendencyjne i złośliwe plotki. Dzięki energicznej akcji polskich organów bezpieczeństwa i wojskowych władz radzieckich aresztowano 12 bandytów, rekrutujących się spośród maruderów i „własowców". Staną oni w najbliższym czasie przed sądem wojennym.

Dalsza akcja w kierunku poprawy bezpieczeństwa na drogach dojazdowych do Szczecina w toku. Władze dążą równocześnie do ukrócenia fali tych tendencyjnych plotek o stanie bezpieczeństwa. Sprawą kilku złośliwych plotkarzy została skierowana przez Pełnomocnika Rządu R. P. na Okręg Pomorze Zachodnie do władz bezpieczeństwa.

Polak zasiada w amerykańskim sądzie wojskowym

NOWY JORK (Polpress). Wychodzący w Bufallo „Dziennik dla wszystkich" donosi, że w sprawie przeciwko 7 Niemcom, oskarżonym o zabójstwo 7 lotników amerykańskich, jeńców wojennych, śledztwo przeprowadzał Polak amerykański, płk. Leon Jaworski z Houston w Stanie Texas, który przy pewnej okazji tak się wyraził: „Tak chce widocznie przeznaczenie, ażeby ręka Polaka wymierzała karę zbrodniarzom niemieckim, nie tylko za zbrodnie popełnione przez tych Niemców na osobach lotników amerykańskich, ale też i symbolicznie za wszystkie zbrodnie i okrucieństwa, popełnione przez niemieckich pachołków na Polakach".

Praca polskich stoczni

GDAŃSK (Polpress). Stocznie gdańskie pracują obecnie głównie nad montażem traktorów UNRRA. Jedna ze stoczni otrzymała zamówienie na 7 kutrów rybackich, wykonanych z drzewa oraz przeprowadziła szereg reperacji statków zawijających do naszych portów. Między innymi stocznia dokonała reperacji angielskiego statku „Oremar", który przywiózł do Gdańska 1200 traktorów.

W KILKU WIERSZACH

— Premier włoski Parri został odznaczony wysokimi brytyjskimi odznaczeniami za zasługi poniesione przy budowie nowej demokratycznej Italii. Wraz z nim odznaczenie otrzymali przywódcy włoskiego ruchu oporu, którzy walczyli we Włoszech z hitleryzmem i faszyzmem.

* * *

— Prezydent Benesz podpisał wczoraj ustawę, mocą której został w Czechosłowacji utworzony sąd najwyższy, którego zadaniem będzie sądzenie członków rządu protektoratu Czech i Moraw, dziennikarzy i publicystów, będących na służbie Niemiec.

* * *

— W dniu wczorajszym w Palermo aresztowano przywódcę separatystów sycylijskich — Aprile i kilku jego współpracowników.

* * *

— Dziś po południu rozpoczął się w Paryżu proces szefa policji Vichy — Józefa Darland'a, który przyniósł wyrok śmierci dla oskarżonego. Przewodniczący sądu ogłosił, że w dniu jutrzejszym zacznie się proces Lavala.

* * *

— W Pradze odbył się zjazd czeskiej partii socjal-demokratycznej. Obecny na zjeździe premier Firlinger wygłosił przemówienie obrazujące pracę i zamierzenia rządu.

* * *

— Członkowie parlamentu angielskiego udali się na inspekcję angielskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Co piszą inni

Zbliżająca się zima napawa wszystki[illegible] troską o opał. Jak okazuje się, węgla j[illegible] pod dostatkiem, tylko istniejące w dalszy[illegible] ciągu trudności transportowe uniemoż[illegible]wiają dostawę z kopalń.

„Głos Ludu" przedstawia statystykę w[illegible] dobycia węgla za ostatnie miesiące.

Plan wydobycia węgla we wrześniu [illegible] stał wykonany w 108,5%! Zgodnie z p[illegible]nem kopalnie polskie powinny dać [illegible] wrześniu 2.112.500 ton węgla. Wydob[illegible] to 2.291.920 ton. Wszystkie zjednocze[illegible] przemysłu węglowego wykonały prze[illegible]dziany plan powyżej 100%. Na pier[illegible]sze miejsce wysunęło się Zjednocze[illegible] Zabrskie, które wykonało wydobycie [illegible] 140%. W tym miesiącu także po [illegible] pierwszy wykonało plan wydobycia Z[illegible]dnoczenie Dąbrowskie, którego kopal[illegible] były najbardziej zdewastowane przez [illegible]kupanta. Zagłębie Dolno-Śląskie w W[illegible]brzychu wykonało plan w 120%. Zag[illegible]bie Wałbrzyskie, Ziemia Dolno-Śląs[illegible] wniosła wkład do naszego majątku [illegible]rodowego w postaci 165.567 ton węgla

Miejmy nadzieję, że jednak węgiel [illegible]dzie, że znajdą się wagony i miasta z[illegible]staną należycie zaopatrzone w opał.

* * *

Są ludzie, których zarobki nie dadzą [illegible] określić ścisłą cyfrą. Są to zarobki lu[illegible] tzw. interesu, dochodzące nieraz zawro[illegible]nych sum, a jednak ukrywające się sk[illegible]mnie, jeżeli chodzi o wszelkiego rodz[illegible] podatki i świadczenia. Na ten temat pi[illegible] „Życie Warszawy":

Te specjalne kategorie „ludzi interes[illegible] spekulantów wszelkiego autoramentu[illegible] ich źródła dochodu, które są anomalią [illegible] naszych stosunkach, wymagają równ[illegible] specjalnych środków do ich ustale[illegible] Normalne przepisy podatkowe i norma[illegible] droga wymiaru nie byłaby tu skutecz[illegible] Ponadto dla wykrycia tego typu doc[illegible]dów i należytego ich opodatkowania [illegible]si być powołany, obok czynnika urzę[illegible]wego, czynnik społeczny w postaci ko[illegible]sji obywatelskiej, składającej się z l[illegible] doświadczonych, bezstronnych i godn[illegible] zaufania. Probierzem do wymiaru pod[illegible]ku winny być nie zeznania i księgi zo[illegible]teresowanych, lecz baczna obserwacj[illegible] stwierdzenie ich stopy życiowej, „in[illegible]stycyj" jakie czynią, zasobów mate[illegible]nych, jakie posiadają.

A może lepiej byłoby zastosować w[illegible] tych ludzi wymiar sprawiedliwości zam[illegible] wymiaru podatkowego. Gdyż każdy z [illegible] wielkich interesów pachnie mniej lub w[illegible]ej kryminałem.

Młodzież otrzyma płatne zajęcia

co umożliwi jej wyższe studia w obranym zawodzie

Pod przewodnictwem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta odbyło się specjalne posiedzenie Prezydium K. R. N. poświęcone zagadnieniom wyższych uczelni w Polsce, mianowicie: sprawom odbudowy i wyposażenia gmachów uczelnianych, warunków pracy profesorów oraz sytuacji młodzieży akademickiej.

Poza członkami Prezydium, zastępcami Prezydenta K. R. N. ob. ob. Zambrowskim i Barcikowskim, na posiedzenie zostali zaproszeni i wzięli w nim udział: premier Osóbka-Morawski, minister oświaty Wycech, minister odbudowy Kaczorowski, minister skarbu Dąbrowski, minister aprowizacji i handlu Sztachelski, wiceminister oświaty Bieńkowski, prezydent m. Warszawy inż. Tołwiński, rektor Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowski, naczelny dyrektor BOS-u inż. Piotrowski oraz przedstawiciele prasy.

W toku ożywionej dyskusji, zmierzającej do jak najbardziej wszechstronnego i wyczerpującego potraktowania zagadnienia, stwierdzono co następuje: szkolnictwo wyższe poniosło w siłach wykładowych szczególnie wysokie straty, sięgające wysokości 50 proc. personelu przedwojennego. Gmachy uczelniane z małymi wyjątkami zostały zniszczone, zdewastowane i przeważnie pozbawione urządzeń laboratoryjno-technicznych (politechniki, wydziały medyczne, fizyczno-techniczne). Odbudowa gmachów i zaopatrzenie ich w najniezbędniejsze środki laboratoryjne, techniczne czy inne wymaga niezwykle wysokich sum, idących w miliardy złotych.

Napływ młodzieży, kandydatów do wyższych uczelni, po sześcioletniej przerwie w studiach, spowodowanej okupacją, wskutek tego, że tajne nauczanie mimo przeszkód pozwoliło zdobyć sporej ilości młodzieży świadectwa dojrzałości — jest bardzo duży, wyrażający się cyfrą około 90.000 zgłoszeń. Ze względu na brak miejsc wszyscy kandydaci w tym pierwszym trudnym okresie niestety nie będą mogli zostać na studia przyjęci i dlatego też najsprawiedliwszym uzasadnieniem przyjęcia powinien być selekcyjny egzamin wstępny.

Rząd docenia w pełni powagę sytuacji tej młodzieży, która mimo zapału do nauki, w pierwszym ciężkim okresie na wyższe uczelnie nie dostanie się. Młodzież ta nie może jednak pozostać bez opieki i dlatego też wysunięto projekty płatnego zatrudnienia jej na warunkach studiów praktycznych w odpowiednich według zamiłowania, dziedzinach pracy: w przemyśle, szpitalnictwie — urzędach państwowych itd. i jednocześnie pomóc tej młodzieży w studiach teoretycznych. Ministerstwo Oświaty winno wypracować odpowiedni plan i program nowego typu studiów dla młodzieży pozostającej czasowo poza uczelnią normalną, tak, by okres i rodzaj zatrudnienia praktycznego był okresem przygotowawczym do dalszych studiów teoretycznych.

Rząd mimo obiektywnych trudności podejmuje i zwolna realizuje plany jak najszerszej rozbudowy szkolnictwa wyższego, wznawiając jednocześnie działalność 6-ciu zakładów akademickich w kraju. Akcja ta nie ma przykładu w żadnym innym państwie Europy. Zostaną stworzone jak najbardziej sprzyjające warunki dostania się na wyższe uczelnie dla młodzieży chłopskiej, robotniczej i inteligenckiej. Na niektórych wyższych uczelniach ilość młodzieży chłopskiej wynosi już około 25 proc., ilość młodzieży robotniczej dosięga tej cyfry. Niezamożna młodzież akademicka będzie mogła otrzymać od Rządu zaopatrzenie materialne, wystarczające do spokojnego odbywania studiów. Pełne stypendia wyrażać się będą w otrzymaniu bezpłatnego pomieszczenia, całodziennego wyżywienia w stołówce z niewielkim dodatkiem pieniężnym w stosunku miesięcznym.

Rząd pełen jest zrozumienia i uznania dla ofiarnego wysiłku profesorów szkół akademickich, pracujących z poświęceniem w bardzo ciężkich warunkach faktycznych i materialnych. Obmyślana jest akcja odpowiedniego wyposażenia i zaopatrzenia tych nielicznych sił naukowych, ocalałych z krwawego pogromu hitlerowskiego, a tak potrzebnych dla kraju, jego przyszłości i kultury.

Chociaż na wyższych uczelniach tu i ówdzie pokutują jeszcze stare widma i upiory reakcyjne, to jednak wśród zespołu pracowników naukowych wyższych zakładów bardzo wiele jest wolnych i śmiałych umysłów, dla których sprawa demokracji, sprawa Polski ludowej, uwolnionej od pęt i ciemnoty przeżytków szlachetczyzny — nie jest obojętna. Młodzieży akademickiej okresu bezpośrednio przedwojennego niesłusznie przyszywane jest miano reakcyjnej. W przytłaczającej większości jest to młodzież zdrowo myśląca, szlachetna w swoich porywach, dla której idea postępu i sprawiedliwości społecznej nie może być i nie jest obca. Do serc i umysłów młodzieży tej zdolna jest przemówić każda myśl wielka i twórcza — trzeba tę młodzież tylko umieć wychować i pozyskać.

Na zakończenie obrad ustalono wspólną akcję Ministerstw Oświaty, Odbudowy, Skarbu, Aprowizacji i Handlu, zmierzającą do pełnej reaktywizacji w możliwie krótkim czasie wyższych uczelni w Polsce.

Na publiczność lubelską

O wielki repertuar
[poprzez prasy usta
Publiczność gromkim głosem
[woła niestrudzenie
Wreszcie sztuka z problemem —
[a widownia pusta,
Bo... w cyrku białe gęsi
[tańczą na arenie.

Stacja Doświadczalna ochrony buraka cukrowego

W Warszawie uruchomiono nową placówkę Ochrony Roślin, której zadaniem będzie prowadzenie badań nad zwalczaniem chorób i szkodników buraka cukrowego. Pierwszym zagadnieniem, którym zajęła się Stacja, jest opanowanie plagi płaszczyńca burakowego, który posuwa się z zachodu rozprzestrzeniając się silnie w województwach: poznańskim i pomorskim.

—ooo—

Zw. Samopomocy Chłopskiej odbudowuje sady

Związek Samopomocy Chłopskiej prowadzi prace wstępne celem opracowania planu odbudowy ogrodów owocowych na resztówkach. Jednocześnie klasyfikuje odmiany drzew owocowych, mrozoodpornych, korzystnych pod względem handlowym.

Terroryści na ławie oskarżonych

Drugi dzień rozprawy przed sądem wojskowym w Warszawie

WARSZAWA, 4.X. (Tel. wł.). Jak donosiliśmy wczoraj, przed sądem wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko 8 członkom bojówki dywersyjnej, którzy z bronią w ręku dokonywali napadów rabunkowych. Między innymi został dokonany napad na kasjera Urzędu Skarbowego w Łodzi, któremu zrabowano 30 tys. zł i na Bank „Społem" w Łodzi, gdzie zrabowano 300 tys. zł. W czasie aresztowania ujawniono, że oskarżeni posiadają cały magazyn fałszywych stempli polskich, radzieckich i niemieckich.

Akt oskarżenia zarzuca również oskarżonym, że prowadzili robotę dywersyjną w sferach nauczycielskich, rozpowszechniając ulotki o treści antypaństwowej.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy bez zastrzeżeń.

W drugim dniu procesu składają zeznania podsądni. Dowódca grupy Kazimierski Jerzy („Ludwik") stwierdza, że jego ludzie byli regularnie opłacani, pobierali pensje i zasiłki na buty i odzież. Na ten cel szły zrabowane pieniądze.

Z zeznań Kazimierskiego odnosi się wrażenie, że sprawy ideologiczne nie grały tu żadnej roli, a jedynie kwestia materialna była wszędzie na pierwszym planie.

Następnie zeznaje oskarżony Chmielewski Adam, pseudonim „Albin", który w czasie napadu na Bank „Społem" ranił ciężko funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej. Oskarżony otrzymał za swoją konspiracyjną działalność 7 i pół tys. zł. Do żadnej ideologii nie przyznaje się. Twierdzi, że wykonywał tylko rozkazy.

Kalisiak Elżbieta przyznaje się do utrzymywania łączności między poszczególnymi członkami bandy, którym dostarczała broń bezpośrednio przed napadami. Z podziału za napad na Bank „Społem" oskarżona dostała 6 tys. zł.

Oskarżony Jakubowski jest odmiennego zdania od reszty swych towarzyszy. Mówi, że pracował ideowo, ale nie umie wyjaśnić na czym polegała ta „ideowość". Pieniędzy nie otrzymywał, a tylko raz jeden pobrał 2 tysiące zł.

Oskarżony Malik w czasie od sierpnia 1944 r. do 27 kwietnia 1945 r. służył w Wojsku Polskim, a następnie pod wpływem Kazimierskiego zdezerterował i udał się do lasu. Do Łodzi przybył 3 lipca i tu spotkał się z Kazimierskim, który wręczył mu na osobiste wydatki 10 tys. zł. Następnego dnia został aresztowany.

Oskarżony Strużyński („Konsola") brał udział w napadzie na szkołę w Laborcicach, na Urząd Skarbowy w Zgierzu i na Bank „Społem" w Łodzi. Po tym napadzie został aresztowany na ulicy, gdy w umówionym miejscu oczekiwał na kolegów.

Zeznają dalej oskarżeni Lomot (Rolo[illegible]żak) i Górska.

Po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonych sąd przystąpił do badania świadków, którzy ustalają przebieg napadu na Urząd Skarbowy i Bank „Społem".

Na zeznaniach świadków zakończył się drugi dzień rozprawy. Jutro przemawiać będą prokurator i obrońcy.

—ooo—

Kronika ziem odzyskanych

Na Śląsku wojsko wybitnie pomaga władzom miejskim. W Opolu udziela pomocy elektrowni miejskiej i sieciom śląskim, poza tym dostarczy pewną ilość sprzętu transportowego w postaci wozów, aby umożliwić sprawniejszą aprowizację.

* * *

W Zabrzu życie normalizuje się. We wrześniu br. Wydział Aprowizacji wydał ponad 30.000 kart żywnościowych. Na terenie miasta czynnych jest już 80 piekarń, 51 sklepów spożywczych i rejonowych, 11 sklepów spółdzielczych i około 1.000 przedsiębiorstw handlowych.

* * *

Z powiatu drawskiego masowo wyjeżdżają Niemcy i ruch ten z każdym dniem wzrasta.

* * *

W Mielnie, miejscowości kuracyjnej, położonej na Pomorzu Zachodnim, Wojew. Oddział Opieki Społecznej otwiera wkrótce zakład wychowawczy dla sierot po poległych. [illegible] zorganizowane będą również przytuliska dla młodzieży opuszczonej, oraz dla inwalidów i kalek.

* * *

W powiecie Szczecinek zorganizowali się w związki zawodowe piekarze, cukiernicy, rzeźnicy, restauratorzy, szewcy, mechanicy, hotelarze. Zorganizowane jest Ognisko Nauczycielskie i Towarzystwo Krzewienia Kultury i Sztuki.

* * *

W ubiegłym miesiącu osiedlono na terenie Śląska Dolnego 17.539 rodzin w łącznej liczbie 64.788 osób. Na gospodarstwach rolnych obsadzono 52.164, do innych warsztatów pracy 3.094, lokale mieszkalne zajęło 9.530 osób.

* * *

Na terenie Bytomia uruchomiono szereg szkół, do których uczęszcza 10.000 dzieci. Odczuwa się jednak brak budynków szkolnych, z których część zajęta jest jeszcze przez wojsko, inne zaś są jeszcze nie uruchomione.

Biblioteka Błękitna

Nareszcie! Nareszcie ukazała się — pomimo jesieni — pierwsza błękitna jaskółka zwiastująca nam, że „Czytelnik" zamierza wypełnić dotkliwą lukę w naszym powojennym ruchu wydawniczym. Luką tą był — w powodzi czasopism dobrych i mniej dobrych — brak periodyku o charakterze popularno-naukowym. Robotnik i chłop, który doszedł dziś do głosu w sprawach kraju, a który często odczuwa w zetknięciu z życiem bieżącym niedostateczność swych wiadomości, a za nimi całe rzesze „ciemnych" obywateli, którzy instynktownie dążą do oświaty szukając po omacku dookoła siebie odpowiedzi na długi szereg pytań, rozwiązania całej masy nowych zagadnień — oto konsumenci domagający się wydawnictwa popularnego z zakresu różnych gałęzi wiedzy ścisłej.

Odpowiedni periodyk obsługiwany przez najlepsze siły naukowe, potraktowany niezwykle dostępnie, utrzymany w stylu gawędziarskim, oddałby nieocenione usługi. Wszystkie świetlice, kluby robotnicze, gminy, zespoły i stowarzyszenia oświatowo-kulturalne i artystyczne na prowincji — oto prenumeratorzy takiego wydawnictwa.

Nakładem Spółdzielni „Czytelnik" ukazał się zeszyt 1-szy „Biblioteki Błękitnej" zawierającej broszurkę K. Małcużyńskiego pt. „Od atomu do bomby".

Broszurka ta posiada wszystkie zalety, które powinny cechować popularne wydawnictwo naukowe z dodatkiem jeszcze momentu aktualności, sensacyjności niemal, jaką nadaje mu zagadnienie bomby atomowej.

Zbyteczne jest wywalanie drzwi otwartych przez chwalenie zarówno danej broszury jak samego pomysłu. Życzyć tylko należy, by wydawnictwo „Biblioteka Błękitna" nie zatrzymało się długo na tym jednym zeszycie, a systematycznie zaczęło wydawać podobne prace.

R

Kalendarzyk

5 piątek

Dziś: Placyda
Jutro: Brunona, Emila

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

DYŻURY APTEK

Wójcik — Narutowicza 27.
Szeliga — Nowa 23.
Kasperek — Bychawska 42.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie ciesząca się dużym powodzeniem sztuka Marii Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Walący się dom". Udział w sztuce biorą: G. Błońska, M. Górecka, J. Ładosiówna, Z. Chmielewski, E. Kowalczyk, M. Samochocki, J. Śliwa i inni.

W niedzielę o godz. 12-ej występ baletowy Z. Buczyńskiej i Marii Grodzkiej.

Bilety w cenie od 10 zł do 80 zł są już do nabycia w kasie Teatru.

Wobec powrotu z urlopu p. M. Gorczyńskiej, Kondrata i Pichelskiego, dyrekcja wznawia tę arcywesołą komedię, która ukaże się znowu w niedzielę o godzinie 15.30 po cenach popularnych, tj. od 5 zł do 40 zł.

DOM ŻOŁNIERZA dziś i codziennie aktualna rewia „Kociubiński i Kwasiborski". Pocz. o godz. 6.30.

TEATR MARIONETEK „BEMOL" w Świetlicy Z. Z. Pocztowców przy ul. Peowiaków 13. Przedstawienia: wtorki, czwartki i soboty godz. 17-ta; niedziele i święta godz. 12-ta i 17-ta.

KINO „APOLLO". Wyświetla baśń filmową prod. sow. pt.: „Za siedmioma górami". Nadprogram: Nowiny dnia nr 16 dod. Morze.

KINO „BAŁTYK". Polska komedia muzyczna „Żołnierz królowej Madagaskaru". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 25. Początek seansów: godz. 15, 17 i 19.

KINO „RIALTO". Polska komedia „Sportowiec mimo woli". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 23. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedzielę i święta dod. seans o godz. 11.

„Czytelnik" na Wystawie i Targach Lubelskich

W pierwszych dniach po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej, zawiązała się w Lublinie Spółdzielnia Wydawnicza pod nazwą „Czytelnik". Obecnie Spółdzielnia z Centralą w Łodzi jest właścicielką 24-ch dzienników, tygodników i miesięczników o kierunku literacko - artystycznym, społecznym, lub satyrycznym. Wydawnictwa „Czytelnika" skupiają najwybitniejszych pisarzy z dziedziny literatury, sztuki i dziennikarstwa. Przez 16-cie delegatur „Czytelnik" dociera do wszystkich dzielnic naszego kraju i bierze duży udział w pracy pionierskiej na terenach zachodnich.

Delegatury „Czytelnika" rozsiane po wszystkich większych miastach Polski zajmują się wydawaniem czasopism, dzieł literackich oraz podręczników szkolnych. Należy zaliczyć do sukcesu wydanie „Krzyżaków" Sienkiewicza w cenie 120 zł. za dwa tomy, a także podręcznika o 200 stronach druku „Zasady pisowni polskiej" Jodłowskiego i Taszyckiego w cenie 40 zł. za egzemplarz. W przygotowaniu jest wydanie „Starej Baśni" Kraszewskiego i wielu innych arcydzieł literatury polskiej.

Obecnie Kolportaż „Czytelnika" uruchamia kioski sprzedaży gazet po wszystkich dworcach kolejowych.

Delegatura „Czytelnika" w Lublinie przy ul. 3 Maja 4, jest wydawcą dziennika „Gazeta Lubelska", drukowanego we własnych zakładach drukarskich. Posiada własną księgarnię przy ul. Krak. Przedm. nr 5, oraz bezpłatną czytelnię we własnym lokalu, w której znajdują się wszystkie czasopisma wychodzące na terenie Polski i wiele pism zagranicznych.

Delegatura lubelska jest podzielona na dwa działy. Pierwszy dział kolportażowy prowadzi sprzedaż czasopism na terenie całego województwa. W Lublinie posiada 9 kiosków, które sprzedają czasopisma z całego kraju i zagraniczne po cenie nominalnej. W przygotowaniu jest dalsza sieć kiosków. Następnie dział prenumeraty i ogłoszeń przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne, oraz ogłoszenia do tych pism.

Delegatura lubelska ma zorganizowane koła „Czytelnika" po większych miastach Lubelszczyzny, jak Zamość, Kazimierz itd.

W związku z Targami Lubelskimi „Czytelnik" zorganizował efektowne stoisko w centrum Wystawy. Stoisko reprezentuje wszystkie działy „Czytelnika". Zwiedzający Wystawę mogą zaopatrzyć się w nowości wydawnicze, oraz wszelkie czasopisma, a także uiścić prenumeratę lub podać ogłoszenie do wybranego przez siebie pisma.

Przestronny pokój stoiska pozwala na spokojne przeczytanie dzienników, lub przejrzenie pięknie oprawionych zbiorów „Odrodzenia", „Szpilek", „Przekroju" i wielu innych pism własnego wydawnictwa.

Poza tym kolporterzy w charakterystycznych beretach przystrojonych barwami spółdzielczymi dostarczają dzienniki zwiedzającym i wystawcom na całym terenie wystawowym.

(z.)

ooo

Młodzież z Kraśnika na Wystawie

Miłą niespodzianką było przybycie na Wystawę przeszło pół tysięcznej rzeszy uczni i uczennic z Kraśnika. Fala zmarzniętej i przemokniętej, lecz mimo to wesołej i rozbawionej młodzieży zapełniła stoiska. Ożywili się wystawcy. Maszyny zaterkotały, kierownicy stoisk zaczęli objaśniać ciekawą gromadkę o produkcji i przeznaczeniu swych eksponatów. Wokół wag uchylnych zbiera się gromadka starszych uczni — to szkoła kupiecka z Kraśnika. Zapytujemy jedną z uczennic o szczegóły ich wyprawy. Dowiadujemy się, że przybyły z Kraśnika na Wystawę dwie średnie szkoły, w ilości przeszło 500 uczni i uczennic. Gimnazjum ogólnokształcące wraz z Liceum pod kierunkiem dyrektora Brydaka i Gimnazjum Kupieckie pod kierunkiem prof. Toty.

— Nie obawialiście się deszczu i zimna organizując taką wyprawę?

— Gdyśmy wychodzili o 5 rano z Kraśnika na dworzec, deszcz jeszcze nie padał.

— Więc podróżujecie już od piątej rano?

— A tak, miasto leży od dworca około 4 km, pociąg miał być o 7-ej rano, a przyszedł o 10-ej. Dostaliśmy tylko dwa wagony, w których nie mogliśmy się zmieścić. Przez to dużo kolegów rozproszyło się po całym pociągu. Dopiero w Lublinie wszyscy zebraliśmy się do kupy.

Rozlegają się i teraz nawoływania wychowawców i uczni do skupiania się i zachowania porządku. Nasza miła rozmówczyni „pryska" od nas do swej grupy. Przechodzimy dalej, widzimy znowu, jak inna gromadka skupia się koło stoiska Cukrowni, gdzie zaznajamia się z cudami przetwarzania buraków na cukier.

Po zaspokojeniu pierwszej ciekawości, rozkrzyczana gromada obległa bufet restauracyjny, racząc się gorącą herbatą po uciążliwej 8 godzin trwającej podróży.

Po dwóch godzinach zaznajamiania się z eksponatami, przełożeni nawołują do wyjścia. Idzie to z trudem. Tyle rozmaitości: maszyn, cyfr, wykresów, aparatów, butów, teczek, paseczków i tyle innych ciekawych rzeczy. Każdego coś specjalnie interesuje, każdy chce podzielić się wrażeniami, upewnić się, czy aby nie uszło coś jego uwagi.

Wpojona karność zmusza jednak do podporządkowania się, powoli brzęczący rój skupia się i opuszcza Wystawę. (z)

ooo

Cały Lublin będzie oświetlony

Na terenie miasta pracują od 1 maja br. 3 brygady instalatorów, którzy przeprowadzają lub uzupełniają elektryfikację ulic Lublina. Zelektryfikowano ogółem 54 ulice, na których zawieszono 267 lamp. Przeprowadzono całkowitą elektryfikację ulicy Bychawskiej, Lubartowskiej, Spokojnej, Weteranów, Przemysłowej, Garbarskiej, Wspólnej, Ogrodowej, Ruskiej, Alei Racławickich, część ulicy Kalinowszczyzny i Łęczyńskiej z bocznymi.

Obecnie elektryfikuje się ulicę Zamojską, 3-go Maja i Krakowskie Przedmieście. W ulicach wąskich o piętrowych domach stosuje się obecnie zawieszanie lamp nad środkiem jezdni, na rozpostartych kablach między przeciwległymi kamienicami. Unika się przez to stawiania specjalnych słupów, utrudniających ruch uliczny.

W planie dalszej pracy przewiduje się zelektryfikowanie ulicy Krochmalnej i Podwala. Z chwilą uzyskania większej ilości niezbędnych materiałów, przystąpi się do oświetlania ulic na przedmieściach. (z)

ooo

Tydzień Obrony Przeciwpożarowej

W czasie od dnia 1 do 7 października br. za zgodą władz wojewódzkich odbywa się na terenie całego województwa lubelskiego „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej".

Będzie on jednocześnie pierwszym tygodniem nowego rozdziału w historii polskiego strażactwa, a tytuł tego rozdziału nosić będzie brzmienie: „Zmiana stosunku społeczeństwa do straży".

Zagadnienie obrony przed pożarami, które jeszcze do niedawna interesowało koła fachowców pożarniczych jest dziś sprawą całego Narodu.

Da się to sformułować w ten sposób: społeczeństwo musi przygotować się do wypełnienia swoich obowiązków tak, aby zachować od zniszczenia przez pożar te dobra gospodarcze, jakie ocalały ze straszliwej zawieruchy wojennej.

W tym zakresie nader doniosła rola przypada straży pożarnej. Zdajemy sobie sprawę z zadań, jakie nas czekają. Mając przeszło wiekową tradycję pracy w najtrudniejszych warunkach, w okresie prześladowań żywiołu polskiego w czasach zaborczych, ostatnio zaś przez hitlerowskiego okupanta, w których tysiące członków straży pożarnych swe życie oddało — strażactwo pragnie wypełnić oczekujące je zadania z jak największym pożytkiem dla sprawy.

Nie wystarczy do tego jednak zapał i poświęcenie, nie wystarczy sprawność organizacyjna — niezbędne są środki techniczne, zdobycie których bez pomocy społeczeństwa w obecnym trudnym okresie powojennym przerasta możliwości straży.

W związku z „Tygodniem" odbędą się w siedzibach poszczególnych straży na terenie województwa lubelskiego różnego rodzaju imprezy, jak: ćwiczenia pokazowe, zabawy, loterie fantowe, sprzedaż uliczna znaczka i zbieranie ofiar na listy.

Niech nikt nie szczędzi pomocy cichym obrońcom mienia, a często i życia w czasie pożaru.

NOWY DYREKTOR ELEKTROWNI

W wyniku rozpisanego konkursu na stanowisko dyrektora Elektrowni Miejskiej, funkcję tę objął od 1 października br. inż. T. Rawita-Ostrowski, pełniący dotąd funkcję naczelnika Wydziału Aprowizacyjnego w Zarządzie Miejskim. Inż. Rawita-Ostrowski jest prezesem Stronnictwa Demokratycznego na okręg lubelski i posłem do K. R. N. z ramienia tego stronnictwa. (z)

ś. † p.
Bohdan Kelles-Krauze
inż. arch. i art. malarz
zmarł dnia 25 września w Lublinie po długich i ciężkich cierpieniabh opatrzony św. Sakramentami. Zwłoki zostały pochowane na cmentarzu przy ul. Lipowej o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
1409 Żona i Dzieci

Skład Materiałów - Dentystycznych
MIKOŁAJ LUBACZEWSKI 1401
Łódź, ul. Piotrkowska 84 tel. 163-56
Wysyła za zaliczeniem pocztowym

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich
G. KULIK Lublin
Fabryka Wesoła 24, tel. 20-58
Biuro Rusałka 8/5, tel. 26-36
1283

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Wojewódzki Urząd Samochodowy w Lublinie podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 7 października 1945 r. wszystkie samochody cywilne ciężarowe jak i osobowe znajdujące się na terenie miasta Lublina bez względu na właściciela mogą być dopuszczone do ruchu na drogach publicznych po uprzednim uzyskaniu listu drogowego z Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego Lublin, ul. Ogrodowa 12. Wydany list drogowy będzie upoważniał do przewozu ściśle określonych towarów względnie osób.

Przewożenie ładunku niezgodnie z listem drogowym niezależnie od odpowiedzialności karnej pociągnie za sobą zatrzymanie wozu.

Listy drogowe na samochody znajdujące się na terenie poszczególnych powiatów województwa lubelskiego wydają Starostwa Powiatowe.

Wojewódzki Urząd Samochodowy.
Lublin, dnia 4.X 1945 r. 1433

DROBNE OGŁOSZENIA

DR PINUS, choroby skórno - weneryczno wewnętrzne. Lubartowska 18. 1231

DOMY — place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne Biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28. Tel. 34-87. 726

LEKARZ dentysta Henryka Rakocz przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 979

SPRZEDAŻ mebli różnego gatunku w mniejszych i większych ilościach. Kośminek. Sucha 19 m. 2. 1137

PRACOWNIA Futer Wacław Wójcik, Lublin, 1-go Maja 4 a, przyjmuje futra do przeróbek i fasonowania. Ceny przystępne. 1342

TAŃCÓW nowoczesnych narodowych doskonałe samouczki wysyła Poznań 2, skrytka 1065. 1371

MĄKĘ ziemniaczaną marki „Słońce" zaleca ze składu syropiarnia Lubań — Wronki, Betonowa 5, tel. 26-75. 1362

KSIĄŻKI komplet 30 tomów Kraszewskiego sprzedam. Lubartowska 32—14. Godzina 16—17. 1289

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, wojskową legitymację P. M. I. i delegację na nazwisko Koznowski Hieronim. 1187

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Wójcik Józef, ur. 22.VI 1924 r. Tomaszówka pow. Lublin. 1128

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redaktor [illegible] 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—3838 Komitet Redakcyjny

BIBLIOTEKA UNIWERS. K.U.L.